

17. Kwestia narodowa i państwo narodowe w założeniach programowych i działaniu partii robotniczych w Polsce do 1939 roku

Uwagi wprowadzające

Problem ujęty w tytule stanowił i nadal stanowi jedno z centralnych zagadnień teorii i praktyki ruchu robotniczego tak w skali globalnej, jak i w odniesieniu do układów regionalnych.

Kwestia narodowa szczególnego znaczenia nabrała w epoce kapitalizmu. Nosicielem dążeń narodowych była przede wszystkim burżuazja. Twórcy naukowego socjalizmu wiele uwagi poświęcali kwestii narodowej, walce narodowo-wyzwoleńczej i perspektywom rozwojowym narodów i klas społecznych. Generalnie biorąc ruch narodowo-wyzwoleńczy wiązali z burżuazją i kapitalizmem. Kształtowanie państw narodowych uznawali za typowe dla epoki kapitalizmu. W okresie kapitalizmu dostrzegli jednak również tendencje integracyjne, ponadnarodowe. Walkę na tle narodowo-wyzwoleńczym podporządkowywali walce o wyzwolenie społeczne mas pracujących. Narody dzielili na historyczne i niehistoryczne. Pierwsze miały wg nich perspektywę rozwoju, a drugie już nie¹. Klasa robotnicza powstała i rozwinęła się w warunkach

¹ U. Haustein, Sozialismus und nationale Frage in Polen. Die Entwicklung der sozialistischen Bewegung in Kongresspolen von 1875 bis 1900 unter besonderer Berücksichtigung der PPS. Köln-Wien 1969; Myśl socjalistyczna i marksistowska w Polsce 1878-1939. Teksty wybrane wstępem poprzedził S. Dziamski. Tom I i II. Warszawa 1984; G. Strobel, Die Partei Rosa Luxemburg, Lenin und die SPD. Der polnische „europäische internationalismus in der russischen Sozialdemokratie. Wiesbaden 1974; M. Waldenberg, Z problematyki narodu w polskiej myśli socjalistycznej okresu zaborów. W: Idee i koncepcje narodu w polskiej myśli politycznej czasów porzoborowych. Pod redakcją Janusza Goćkowskiego i Andrzeja Walickiego. Warszawa 1977, s. 246-266; J. J. Wiatr, naród i państwo. Socjologiczne problemy kwestii narodowej. Warszawa 1969; M. Żychowski, Polska myśl socjalistyczna XIX i XX wieku (do 1918 roku). Warszawa 1976.

wyzysku i ucisku kapitalistycznego. Zjawiska te miały klasowy charakter i występowały wszędzie tam gdzie burżuazja dochodziła do głosu. Miały one zasięg ponadnarodowy. Stąd protest robotniczy kierujący się przeciw tym zjawiskom musiał mieć również szerszy ponadnarodowy charakter. Organizacje robotnicze skupiały często robotników różnych narodowości, a formułowane przez nich cele głosiły hasła klasowe. Stosunkowo szybko pojawiło się hasło: "Proletariusze wszystkich krajów łączcie się" oraz koncepcja rewolucji o charakterze ponadnarodowym, powszechnym. Wielokrotnie nawiązywano do sformułowania Manifestu Komunistycznego głoszącego, iż: "Robotnicy nie mają ojczyzny. Nie można im odebrać tego czego nie mają". Świadomie lub nieświadomie zapomniano jednak o dalszym ciągu podjętej tu przez autorów Manifestu myśli zawartej w następnych zdaniach głoszących, że "proletariat musi przede wszystkim zdobyć sobie władzę polityczną, wznieść się do stanowiska klasy narodowej, ukonstytuować się jako naród - jest sam jeszcze narodowy, aczkolwiek bynajmniej nie w znaczeniu burżuazyjnym"². Autorzy Manifestu zapowiadali stopniowy zanik różnic narodowych i ucisku narodowego. "Z zanikiem przeciwieństwa między klasami w łonie narodu - pisali - znikać będzie wzajemna wrogość między narodami"³. To była perspektywa rozwojowa. Analizując aktualną sytuację z połowy XIX wieku K. Marks i F. Engels doceniali jednak znaczenie narodu i kwestii narodowej. Pisali o tym wielokrotnie.

W Manifestie Komunistycznym pisali oni również np.: "Aczkolwiek nie w treści, to jednak w swej formie walka proletariatu przeciw burżuazji jest przede wszystkim walką narodową. Proletariat każdego poszczególnego kraju musi, rzecz naturalna, rozprawić się przede wszystkim ze swoją własną burżuazją"⁴.

Sformułowanie to odnosiło się nie tylko do robotników działających w ramach własnego państwa narodowego, ale również czy może nawet przede wszystkim do robotników działających w ramach obcej państwowości. Robotnicy ci podlegali podwójnemu uciskowi - klasowemu i narodowemu. Odnosiło się to także do robotników polskich. F. Engels w znanym

² K. Marks, F. Engels, Manifest Komunistyczny. Warszawa 1953, s. 76.

³ Tamże, s. 77.

⁴ Tamże, s. 64.

liście do K. Kautskiego z 7 II 1882 r. pisał: "Internacjonalistyczny ruch proletariacki w ogóle możliwy jest tylko wśród narodów niezawisłych"⁵.

Kwestia narodowa w dyskusjach organizacji robotniczych w Polsce do 1904 r.

Podjmując te problemy należy również pamiętać, że specyficzny rozwój stosunków społeczno-politycznych spowodował, iż na przełomie XIX i XX w. na ziemiach polskich obok Polaków mieszkało wiele innych narodowości. Szczególnie niejednolite narodowo były ośrodki wielkoprzemysłowe, jak np. Łódź, Warszawa, Zagłębie Dąbrowskie, Śląsk. Typowym przykładem jest Łódź, w której współistnieli ze sobą Polacy, Niemcy i Żydzi. Znalazło to odbicie w powieści W. S. Reymonta pt. "Ziemia obiecana" i w zrealizowanym na jej podstawie filmie A. Wajdy pod tym samym tytułem. Stąd również klasa robotnicza w Polsce pod względem narodowościowym była bardzo niejednolita. Obok robotników polskich byli tu robotnicy żydowscy, niemieccy, czescy, białoruscy, ukraińscy itp.⁶ Internacjonalistyczny skład klasy robotniczej na ziemiach polskich wywierał istotny wpływ na kształtowanie składu narodowego i programów działania partii robotniczych.

Według M. Waldenberga okres przed odbudową niepodległego państwa polskiego z punktu widzenia rozwoju poglądów na kwestię narodową można podzielić na 4 podokresy, a mianowicie: od zarania ruchu robotniczego do 1892, od 1893 do 1905 r., od 1906 do 1914 r. i lata I wojny światowej. Za najciekawszy okres z punktu widzenia rozwoju doktryny autor ten uznaje lata 1893-1905. Do podstawowych kwestii, jakie wyłoniły się w toku ówczesnej dyskusji w ruchu robotniczym na ten temat autor zalicza następujące problemy: 1) możliwość i potrzeba odbudowy państwa polskiego, 2) perspektywy powstania nowych państw narodowych, 3) realność i siła więzi narodowej, 4) siła i dynamika uczuć narodowych, 5) patriotyzm i jego relacja do nacjonalizmu i internacjonalizmu, 6) czynniki narodotwórcze, 7) kryterium narodowości poszczególnych jednostek, 8) mniejszości narodowe terytorialnie skupione i

⁵ K. Marks, F. Engels, Lenin o niepodległości Polski, Warszawa 1978, s. 153.

⁶ E. Kaczyńska, Dzieje robotników przemysłowych w Polsce (Zarys). Warszawa 1959.

terytorialnie rozproszone, 9) strategia i taktyka walki o wyzwolenie narodowe, 10) federalizm, 11) uwarunkowania poglądów odnoszących się do kwestii narodu, 12) pojęcie narodu⁷.

Jak z powyższego wynika dyskusja miała bardzo szeroki zakres tematyczny. Szczególną rolę spełniał problem określenia pojęcia narodu, internacjonalizmu, stosunku do państwa narodowego i strategii walki narodowej.

Wobec tego, że robotnicy polscy znajdowali się w sytuacji podwójnego ucisku, dojrzewały wśród nich tak tendencje klasowo-rewolucyjne, jak i narodowo-wyzwoleńcze. Przywódcy ich w końcu XIX w. wypracowali też dwie odrębne, wykluczające się koncepcje walki.

Jedna z nich głosiła, że najpierw należy znieść ucisk narodowy, odbudować własne państwo narodowe, a dopiero w drugim etapie kontynuować walkę o przekształcenie tego państwa w duchu socjalistycznym. Przy czym odwoływano się tutaj do bezpośrednich wypowiedzi samych klasyków marksizmu, którzy wielokrotnie wypowiadali się za odbudową niepodległej Polski, a nawet popierali różne przejawy polskich ruchów niepodległościowych. "Przekonanie, że odbudowanie takiej Polski jest i pożądane i możliwe i konieczne - pisał Władysław Gumpłowicz - kiełkowało w umysłach Marksa i Engelsa niemal jednocześnie z teorią ekonomiczno-społeczną, która unieśmiertelniła ich nazwiska; a raz powziąwszy to przekonanie obaj pozostali mu wierni, aż do śmierci, Marks przez trzydzieści osiem lat, Engels przez pół wieku. Ogromne przewroty polityczne i ekonomiczne w Polsce i krajach sąsiednich, za którymi bacznie śledzono, nie zdołały zachwiać ich przekonania"⁸.

Koncepcje te rozwijali przywódcy ruchu socjalistycznego z B. Limanowskim, S. Mendelsonem, I. Daszyńskim, F. Perlem na czele⁹.

Druga z nich głosiła natomiast, że naród i państwo narodowe dla klasy robotniczej nie ma istotnego znaczenia, że zjawisko to należy do odchodzącego w przeszłość systemu kapitalistycznego. Zakładano, że wraz z obaleniem systemu kapitalistycznego zbudowane zostaną stosunki socjalistyczne, w których nie będzie ucisku narodowego ani wyzysku

⁷ M. Waldenberg, *Z problematyki narodu...*, s. 249-250.

⁸ *Myśl socjalistyczna i marksistowska w Polsce...*, t. I, s. 346; B. Limanowski, *Socjalizm jako konieczny objaw dziejowego rozwoju*. Lwów 1879; tenże, *Patriotyzm i nacjonalizm*. Genewa 1881.

⁹ A. Garlicki, *U źródeł obozu belwederskiego*. Warszawa 1978; M. Żychowski, *Bolesław Limanowski 1835-1935*. Warszawa; K. A. Wojnowski, *Poglądy społeczno-ideologiczne Feliksa Perla. Studium myśli niepodległościowej (1890-1918)*. Maszynopis pracy doktorskiej. Poznań 1982.

społecznego. Sądono, że rewolucja obejmie klasę robotniczą różnych narodowości, będzie miała ponadnarodowy zasięg i w ślad za tym utworzony w jej wyniku system dyktatury proletariatu będzie miał także ponadnarodowy, internacjonalistyczny charakter. Koncepcje te pojawiły się już u L. Waryńskiego, który polemizował nawet z K. Marksem na temat charakteru i znaczenia polskich powstań narodowych i walk narodowo-wyzwoleńczych¹⁰.

Koncepcje te rozwijała przede wszystkim Róża Luksemburg. Odwoływała się ona również do założeń teoretycznych marksizmu, ale wyciągała z nich inne konsekwencje. Stała ona na stanowisku, że kwestia narodowa była zjawiskiem typowym dla kapitalizmu oraz, że nosicielem ruchów narodowych jest burżuazja. Wychodziła ona z założeń, że wraz z rozwojem kapitalizmu następuje proces integracji ekonomicznej i politycznej świata. Sądziła ona, że wraz z rozwojem imperializmu kwestia narodowa utraciła dawne znaczenie, że powstanie nowych państw narodowych nie będzie już możliwe, wreszcie, że klasa robotnicza nie jest zainteresowana rozwojem narodu i państwa narodowego. Róża Luksemburg dostrzegała występujące w świecie odrębności narodowe, występowała w obronie prawa do posługiwania się własnym językiem i rozwijania własnej kultury narodowej. Jednocześnie próby tworzenia samodzielnej partii politycznej proletariatu polskiego oceniała jako przejaw nacjonalizmu i separatyzmu. Wzywała do udziału w partiach robotniczych ogólnopaństwowych (Austrii, Niemiec, Rosji). Potępiała też idee walki o odbudowanie samodzielnego państwa polskiego. Sądziła ona, że odbudowa takiego państwa w ramach systemu kapitalistycznego przed rewolucją socjalistyczną jest nierealna, a po zwycięstwie rewolucji socjalistycznej stanie się niepotrzebna. W sprawozdaniu redakcji "Sprawy Robotniczej" na Międzynarodowy Kongres robotniczy w Zurychu w 1893 r. pisała ona: "Patriotyczny kierunek stawiający za ideał niezależne państwo polskie nie ma widoków pozyskania robotników socjaldemokratycznych. Historia społeczno-ekonomiczna trzech części byłego Królestwa Polskiego wcieliła je organicznie w trzy państwa zaborcze i wytworzyła w każdej z tych trzech części odrębne dążenia i polityczne interesy. Wobec tego ekonomicznego zespolenia, wynikającego z nieprzepartej logiki kapitalizmu, dążenie do utworzenia kapitalistycznego państwa polskiego jest pozbawione wszelkich podstaw realnych. Patriotyzm wobec tych faktów staje się programem, którego podstawą są subiektywne życzenia jego

¹⁰ A. Notkowski, Ludwik Waryński. Wrocław 1978; M. Koberdowa, Socjalno-Rewolucyjna Partia Proletariat 1882-1886. Warszawa 1981.

twórców, a środkiem ku wykonaniu - nieobliczone ewentualności wojny europejskiej. Poparcie europejskiej demokracji, na które liczą nasi patrioci, pomimo wielkiego moralnego znaczenia, jakie posiadać może, nie zastąpi jednakże brakującego podkładu materialnego tego programu. Program odbudowania niezależnego państwa polskiego, nie licząc się z rzeczywistością, nie może wywołać też akcji politycznej, któraby odpowiadała potrzebom proletariatu”¹¹.

Pod wpływem R. Luksemburg stanowisko to przyjęło wielu przywódców SDKPiL. Stało się ono w pewnym sensie wyznaniem wiary jej członków¹². Jeden z przywódców SDKPiL, a następnie KPP Adolf Warski wyjaśniając stanowisko nurtu rewolucyjnego w tej kwestii stwierdził nawet, że Marks w kwestii polskiej nie był marksistą. SDKPiL według niego korygowała tutaj błędy Marksa w kwestii polskiej¹³. Nie zmienia tu nic podejmowane ostatnio próby zmierzające do wykazania, że poglądy R. Luksemburg na kwestię narodową nie były podzielane przez wszystkich członków partii, że SDKPiL nie sformułowała formalnie takiego programu politycznego itp.¹⁴

Wysuwająca postulaty niepodległościowe i przestrzegająca samodzielności organizacyjnej PPS była systematycznie oskarżana przez socjaldemokratów o separatyzm i nacjonalizm podczas gdy negująca postulaty narodowe SDKPiL występowała jako przykład rewolucyjności i internacjonalizmu.

Stosunek do kwestii narodowej stanowił jeden z głównych czynników sprawczych ostrego rozdzwisku ideologicznego a następnie rozłamu organizacyjnego w polskim ruchu robotniczym. Na rozłam wyrażający się w ukształtowaniu dwóch samodzielnych partii politycznych złożyły się także inne przyczyny. W końcu XIX w. występował on zresztą w ruchu robotniczym w skali międzynarodowej. W Polsce rozłam ten pojawił się jednak stosunkowo wcześniej, a kwestia narodowa spełniała w nim istotną rolę sprawczą. Dojrzewał on w latach 1875-1892. Powstała na ten temat bogata literatura przedmiotu.

¹¹ Kwestia polska a ruch socjalistyczny. Zbiór artykułów o kwestii polskiej R. Luxemburg, K. Kautsky'ego, F. Mehringa, Parvusa i innych z przedmową R. Luxemburg. Kraków 1905, s. 176-177.

¹² A. Kochański, SDKPiL w latach 1907-1910 (Problemy polityczne i ideologiczne). Warszawa 1971; B. Radlak, SDKPiL w latach 1914-1917. Warszawa 1967.

¹³ A. Warski, Karol Marks i Polska. W: Wybór pism, t. I, Warszawa 1958, s. 128-139.

¹⁴ Zob. N. Michta, Julian Marchlewski. Polska. Naród. Socjalizm. Warszawa 1975; N. Michta, J. Sobczak, Postacie z przełomu wieków. Z kręgu działaczy SDKPiL. Warszawa 1983.

Szczególnie głośnym echem w międzynarodowym ruchu robotniczym spór ten odbił się w latach 1895/96. Z okazji przygotowań do kolejnego Kongresu II Międzynarodówki w Londynie przywódcy PPS wystąpili z propozycją, by Kongres w nawiązaniu do stanowiska K. Marksa i F. Engelsa z okresu I Międzynarodówki sprawę odbudowy niepodległego państwa polskiego uznać za jeden z celów działania ruchu robotniczego w skali międzynarodowej. Opracowali oni odpowiedni projekt rezolucji i rozesłali go do poszczególnych partii wchodzących w skład międzynarodówki z prośbą o poparcie. Projekt ten zaatakowała Róża Luksemburg głosząc, że jest on sprzeczny z założeniami marksizmu i dążeniami klasy robotniczej. Doszło do burzliwej wymiany zdań w czasopiśmie socjalistycznych Europy. Sprawa nabrała wielkiego rozgłosu. W efekcie jednak Kongres nie przychylił się, ani do wniosku PPS, ani do stanowiska R. Luksemburg. Wniosku PPS o poparcie polskich dążeń niepodległościowych nie uchwalono. Uchwalono jednak rezolucję popierającą walkę narodowo-wyzwoleńczą uciskanych narodów uznając, że klasa robotnicza jest zainteresowana tym procesem. Było to stanowisko sprzeczne z postulatem R. Luksemburg¹⁵.

Dyskusja spowodowana wnioskiem PPS i sprzeciwem R. Luksemburg ujawniła różnice zdań występujące wśród marksistów w ujęciu kwestii narodowej. Kwestia ta ma do dziś duże znaczenie poznawcze.

Rola rewolucji 1905-1906 r. w rozwoju dyskusji o roli kwestii narodowej

Istotną rolę w rozwoju ruchu robotniczego spełniła rewolucja 1905 roku. Spowodowała ona umasowienie ruchu, znaczny jego rozwój organizacyjny i dalszy postęp polaryzacji poglądów¹⁶. Obok PPS i SDKPiL pojawił się kierunek rzeczywiście nacjonalistyczny, reprezentowany przez Narodowy Związek Robotników (NZR). Umocniły się samodzielne socjalistyczne organizacje

¹⁵ A. Czubiński, Ruch socjalistyczny w Europie wobec problemu odbudowy państwa polskiego. W: Wybrane problemy polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego. Warszawa 1977, s. 54-83; A. Głowacki, Międzynarodowy ruch socjalistyczny wobec odbudowy Polski (1889-1918). Szczecin 1974; F. Tych, Socjalizm europejski wobec sprawy niepodległości Polski. W: Socjalistyczna Irredenta. Szkice z dziejów polskiego ruchu robotniczego pod zaborami. Kraków 1982, s. 141-197.

¹⁶ S. Kalabiński, F. Tych, Czwarte powstanie czy pierwsza rewolucja. Lata 1905-1907 na ziemiach polskich. Warszawa 1976.

niemieckie i żydowskie (Bund). W PPS nastąpił rozłam. U jego źródeł leżała głównie kwestia narodowa, a konkretnie stosunek do walki o odbudowę niepodległego państwa i do partii socjalistycznych państw zaborczych¹⁷.

PPS Frakcja Rewolucyjna z J. Piłsudskim na czele poszła w kierunku czysto niepodległościowym. Część jej przywódców jednak zerwała wkrótce z ruchem socjalistycznym (J. Piłsudski, W. Jodko-Narkiewicz, K. Sosnkowski, W. Sławek, A. Prystor), nastawiając się wyłącznie na działalność narodowo-wyzwoleńczą i paramilitarną. Do kierunku reprezentowanego przez PPS Frakcję Rewolucyjną zbliżyły się partie socjalistyczne w zaborze austriackim (PPSD) i w zaborze pruskim (PPS zaboru pruskiego)¹⁸. Większość członków PPS w zaborze rosyjskim przyjęła nazwę PPS Lewica. Odcinali się oni od zbyt nacjonalistycznych tendencji reprezentowanych przez piłsudczyków, podkreślali swój socjalistyczny rodowód i rewolucyjny charakter. Zmierzali oni do połączenia haseł walki o wyzwolenie społeczne z hasłami walki o wyzwolenie narodowe¹⁹. Jeden z czołowych teoretyków tego nurtu ideologicznego K. Kellez-Krauz polemizując w 1905 r. z R. Luksemburg w kwestii narodowej m.in. pisał: "Demokracja i państwo narodowe są dla proletariatu tak samo niezbędnymi rzeczami, jak były dla burżuazji, z tą tylko różnicą, że proletariat potrzebuje demokracji całkowitej, doprowadzonej do ostatnich konsekwencji, jak najczystszej... Proletariat potrzebuje wolności i jedności narodu dla siebie samego już dla tego, że ona jedynie - oczywiście zawsze przy demokracji - umożliwi swobodny obieg myśli między wszystkimi częściami i warstwami narodu, należyty nie tamowany rozwój oświaty i kultury, które są koniecznymi warunkami zwycięstw ekonomicznych i politycznych klasy robotniczej..."²⁰.

W latach następnych PPS Lewica osłabła organizacyjnie. Stopniowo odchodziła też od programu wiążącego hasła społeczne z narodowo-wyzwoleńczymi zbliżając się programowo do

¹⁷ A. Żarnowska, Geneza rozłamu w Polskiej Partii Socjalistycznej 1904-1906. Warszawa 1965.

¹⁸ T. Ładyka, Polska Partia Socjalistyczna (Frakcja Rewolucyjna) w latach 1906-1914. Warszawa 1972; W. Najdus, Polska Partia Socjalno-demokratyczna Galicji i Śląska 1890-1919. Warszawa 1983; F. Hawranek, Polska i niemiecka socjaldemokracja na Górnym Śląsku w latach 1890-1914. Opole 1977; W. Zieliński, PPS zaboru pruskiego 1890/1893-1914. Katowice 1982.

¹⁹ J. Kasprzakowa, Ideologia i polityka PPS Lewicy 1907-1914. Warszawa 1965.

²⁰ K. Kellez-Krauz, Niepodległość Polski w programie socjalistycznym. W: Pisma wybrane, t. II. Warszawa 1962.

SDKPiL. Była to partia rewolucyjna i internacjonalistyczna, ale coraz mniej doceniająca potrzebę podnoszenia haseł narodowo-wyzwoleńczych²¹. Okres poprzedzający wybuch I wojny światowej spowodował pełne wprzęgnięcie się PPS (Frakcji) w poczynania paramilitarne piłsudczyków. Partia coraz bardziej ograniczała działalność w duchu socjalistycznym, utożsamiając w pewnym sensie, działalność niepodległościową z działalnością socjalistyczną. Opozycja przeciw tej tendencji obejmowała małą grupę działaczy z F. Perlem na czele.

Natomiast SDKPiL kontynuowała działalność w duchu rewolucyjnym i internacjonalistycznym wchodząc przez pewien czas organizacyjnie w skład Socjaldemokratycznej Partii Robotników Rosji. Zasięg jej wpływów stopniowo kurczył się. Idea rewolucji powszechnej nie miała zbyt wielu zwolenników. Podobnie jak w PPS w SDKPiL zarysowały się również znaczne rozbieżności wewnętrzne.

Teoria i praktyka organizacji robotniczych w kwestii narodowej w latach kształtowania się niepodległego państwa polskiego (1918-1921)

Jesienią 1918 r. dojrzały warunki umożliwiające odbudowę niepodległego państwa polskiego łączącego ziemie polskie trzech zaborów w jeden organizm państwowy. Rozpoczął się skomplikowany okres walki o granice i ustrój państwa. Wbrew przewidywaniom R. Luksemburg państwo to powstało w łonie systemu kapitalistycznego. Istotną rolę w stworzeniu warunków niezbędnych do jego odbudowy spełniła klęska wojenna trzech mocarstw zaborczych. Wbrew przewidywaniom R. Luksemburg masy pracujące wzięły bardzo aktywny udział w walce o granice i ustrój państwa. Stanowiły one przytłaczającą większość ochotników biorących udział w rozbrajaniu Niemców w Kongresówce w listopadzie 1918 r. oraz w powstaniu wielkopolskim i w trzech kolejnych powstaniach śląskich. Robotnicy spełniali też istotną rolę w milionowej armii polskiej prowadzącej 2-letnią wojnę z republikami radzieckimi na wschodzie (1919-1920). Masy pracujące brały też aktywny udział w tworzeniu własnych organizacji zawodowych i

²¹ J. Kasprzakowa, *Ideologia i polityka PPS Lewicy...*; F. Tych, *PPS Lewica w latach wojny 1914-1918*. Warszawa 1960.

politycznych, milicji ludowej, samorządu lokalnego, spółdzielczości, w kształtowaniu aparatu odrodzonego państwa polskiego²².

Odradzające się państwo polskie nie miało podstaw ekonomicznych. Od początku kształtowało się ono w niesłychanie trudnych warunkach gospodarczych. Pod względem społecznym wielką rolę spełniały w nim liczne masy chłopskie. Pewną rolę spełniała też ludność mieszczańska. W sumie dominowało drobnomieszczaństwo. Trudno też było określić obszar etnicznie czysto polski. Na skutek inspirowanych przez państwa zaborcze procesów wynaradawiających i migracyjnych nastąpiło znaczne wymieszanie ludności. Odrodzone państwo polskie kształtowało się jako państwo wielonarodowościowe. Ze względu na walkę o granice znajdowało się ono w konflikcie ze wszystkimi państwami sąsiadującymi z nim.

Fakty te wywierały istotny wpływ na kształtowanie postaw społecznych i nastrojów politycznych. Szybko rosły nastroje radykalne społecznie, ale jednocześnie ujawniały się dążenia nacjonalistyczne. Przywódcy stronnictw i partii robotniczych nastrojom tym podlegali na równi z całym społeczeństwem. Nastroje te określały programy i metody działania. Specyficzne koncepcje głosiły organizacje niesocjalistyczne, a mianowicie działający na ziemiach polskich zaboru rosyjskiego od 1906 r. Narodowy Związek Robotników (NZR) i utworzone dopiero w 1917 r. w zaborze pruskim Narodowe Stronnictwo Robotników (NSR). Oba stronnictwa brały udział w walce o granice i ustrój państwa nie wysuwając haseł klasowych²³.

Socjaliści również brali udział w walce o granice i ustrój odradzającego się państwa, ale jednocześnie głosili program przebudowy go w duchu socjalistycznym. Państwo niepodległe oceniali z klasowego punktu widzenia²⁴.

Inne poglądy reprezentowały organizacje robotnicze mniejszości narodowych. Szczególne stanowisko zajmowali socjaldemokraci niemieccy. Występowali oni na Górnym Śląsku, w Wielkopolsce i na Pomorzu. Do 1928 r. należeli do narodu panującego. Występowali w obronie uciskanej przez rządy pruskie ludności polskiej, ale zwalczali wysuwane przez socjalistów

²² A. Czubiński, Rola klasy robotniczej w walce o odbudowę niepodległego państwa polskiego (1918-1919). W: Z perspektywy 60 lat. Warszawa 1982, s. 333-351.

²³ Cz. Demel, J. Krawulski, K. Rzepa, Działalność NSR i NPR w Wielkopolsce w latach 1917-1937. Poznań 1980; R. Wapiński, Działalność NPR na terenie województwa pomorskiego w latach 1920-1930. Gdańsk 1960.

²⁴ M. Śliwa, Myśl państwowa socjalistów polskich w latach 1918-1921. Kraków 1980; K. Więch, Polska Partia Socjalistyczna 1918-1921. Warszawa 1978.

polskich żądania o prawie ludności polskiej do samookreślenia. W czasie walk powstańczych w Wielkopolsce i na Górnym Śląsku zwalczali polski ruch narodowowyzwoleńczy. Stanowisko to spowodowało wystąpienie robotników polskich z organizacji socjaldemokratycznych²⁵.

Odpyw ludności niemieckiej ze wschodu w latach 1919-1921 spowodował znaczne osłabienie SPD i Wolnych Związków. Szczątki tych organizacji w Bydgoszczy, Poznaniu i na Górnym Śląsku formalnie stały na gruncie lojalności wobec państwowości polskiej. Małe organizacje socjaldemokratyczne działały też w okręgu Bielsko-Bialskim i w łódzkim²⁶.

Ludność żydowska była bardzo rozproszona organizacyjnie. Większe znaczenie miał Ogólnożydowski Związek Robotniczy "Bund". Reprezentował on tendencje reformistyczne i separatystyczne. W niektórych ośrodkach występowały organizacje nacjonalistyczne: Poale Syjon, Fereinikte i inne. Nie odgrywały one większej roli w życiu politycznym kraju.

Postawy internacjonalistyczne reprezentowały SDKPiL i PPS Lewica. W grudniu 1918 r. partie te połączyły się ze sobą tworząc Komunistyczną Partię Robotników Polski (KPRP) przemianowaną w 1925 r. w KPP. Była to partia obejmująca początkowo swą działalnością tylko ziemie byłego zaboru rosyjskiego. Zajmowała ona postawę rewolucyjną, ale dysponowała stosunkowo małymi wpływami. W kwestii narodowej kontynuowała koncepcje dominujące do 1918 r. w SDKPiL. Skupiała robotników różnych narodowości. Komuniści zwalczali koncepcję odbudowy burżuazyjnego państwa polskiego; uznawali je za twór kontrrewolucyjny. Wzywali natomiast do działania na rzecz międzynarodowego systemu rad delegatów robotniczych. Nie doceniali kwestii narodowej, a w kwestii państwa zajmowali stanowisko na wpół anarchistyczne.

"W okresie międzynarodowej rewolucji socjalnej, burzącej podstawy kapitalizmu - głosili założyciele KPRP w swej platformie politycznej z 16 XII 1918 r. - proletariat polski odrzuca wszelkie hasła polityczne, jak autonomia, usamodzielnienie, samookreślenie, oparte na rozwoju form politycznych okresu kapitalistycznego. Dążąc do dyktatury, do przeciwstawienia wszystkim swoim wrogom swojej własnej rewolucyjnej siły zbrojnej, proletariat zwalczać będzie wszelkie próby stworzenia burżuazyjnej, kontrrewolucyjnej armii polskiej, wszelkie wojny o granice narodowe. Dla międzynarodowego obozu rewolucji socjalnej nie ma kwestii granic, opiera się on na zasadzie wspólności interesów międzynarodowej klasy robotniczej,

²⁵ A. Czubiński, E. Makowski, *Klasowy ruch robotniczy w Wielkopolsce w latach 1918-1919*. Poznań 1963.

²⁶ O. Heike, *Die deutsche Arbeiterbewegung in Polen 1835-1945*. Dortmund 1969.

wykluczając wszelki ucisk narodowy i usuwając grunt spod wszelkich zatargów na tle narodowym, językowym...". Precyzując swoją koncepcję rewolucji w Platformie pisano: "Zadania rewolucji proletariackiej polskiej są te same, co zadania rewolucji proletariackiej w innych krajach... Burżuazja polska musi być pokonana i odsunięta od wszelkiego wpływu na życie społeczne. Cała władza musi przejść w ręce proletariatu miast i wsi, zorganizowanego w radach delegatów robotniczych..."²⁷.

W dokumencie nie precyzowano, jak system rad ma się organizować, ani jak ma on funkcjonować. Bez granic, bez struktury organizacyjnej tworzyłyby one społeczeństwo bez państwa. Jeden z czołowych przywódców KPRP A. Warski po latach stwierdził: "Polska dla nas wybuchła i nie wiedzieliśmy co z tym fantem zrobić". W okresie tym partia nie posiadała koncepcji utworzenia socjalistycznego państwa polskiego; komuniści propagowali hasła rewolucji społecznej i dyktatury proletariatu w postaci rad delegatów robotniczych bez bliższego określenia sposobu ich powiązania ze sobą. Jak pisał później A. Warski chcieli oni społeczeństwa ale nie państwa socjalistycznego²⁸. Dopiero wiosną 1919 r. wysunęli hasło walki o Polską Republikę Rad, ale koncepcja ta nie była jeszcze dostatecznie przemyślana i rozwinięta. Istnienie państwa zmuszało jednak przywódcy KPRP do dalszej modyfikacji poglądów w tej kwestii.

Stanowisko komunistów w kwestii narodowej zawierało początkowo wiele uproszczeń. Kwestia ta nadal odgrywała wielką rolę w świecie. Stanowisko komunistów wobec państwa narodowego zawierało również wiele uproszczeń przejętych bezpośrednio od Róży Luksemburg i SDKPiL. W partii nie było jedności w tych sprawach. Stopniowo jednak następowało zbliżenie stanowisk. Z jednej strony część nihilistycznie nastawionych do państwa przywódców przyzwyczało się do jego istnienia. Z drugiej strony stopniowo upowszechniała się klasowa ocena państwa.

Państwo to w latach 1918-1919 przyniosło znaczny postęp w rozwiązywaniu wielu trudnych problemów. Zlikwidowało ono system monarchii stanowej, podziału ziem polskich i ucisku narodowego. Wprowadzało ono 8-godzinny dzień pracy w przemyśle, regulowało czas pracy w

²⁷ L. Ziaja, Dokumenty do historii polskiego ruchu robotniczego 1918-1939 (Wybór). Warszawa 1970, s. 7-13.

²⁸ A. Warski, Wybór pism, t. II. Warszawa 1958, s. 214.

rolnictwie, legalizowało ruch zawodowy, wprowadzało w życie demokratyczną ordynację wyborczą w wyborach do sejmu i do samorządu lokalnego, przyznawało znaczne uprawnienia tym przedstawicielstwom w skali kraju i regionu. Było to państwo demokracji parlamentarnej. Oznaczało ono znaczny postęp w stosunku do ustroju panującego na ziemiach polskich do 1918 r. Jednak nie było ono w stanie rozwiązać najważniejszych bolączek świata pracy. Przede wszystkim nie było ono w stanie zapewnić pracy i zlikwidować bezrobocia, nie było w stanie utrzymać wprowadzonego w 1918 r. 8-godzinnego dnia pracy, nie likwidowało głodu mieszkaniowego, ucisku wobec mniejszości narodowych, wyzysku ze strony klas posiadających, nie zabezpieczało możliwości korzystania z demokratycznych praw zawartych w konstytucji z 1921 r. itp. Rozczarowanie i niezadowolenie mas znajdowało ujście w licznych strajkach i demonstracjach robotniczych.

Ewolucja poglądów partii robotniczych w kwestii narodowej w latach 1922-1926

W latach 1922-1926 stosunek do kwestii narodowej i państwa wywierał wielki wpływ na losy poszczególnych partii robotniczych. W pierwszym dziesięcioleciu Polski Niepodległej w środowisku polskim szczególnymi wpływami cieszyły się organizacje narodowe (NZR i NZR). W maju 1920 r. połączyły się one tworząc Narodową Partię Robotniczą (NPR). Stała ona na gruncie uznania i obrony państwa narodowego jako najwyższego dobra; uznawała przywódczą rolę narodu polskiego w tym państwie; występowała w obronie interesów "stanu robotniczego" jeśli nie kolidowało to z interesami państwa. Odrzucała natomiast zasadę internacjonalizmu i walki klas, zwalczała ruch socjalistyczny i komunistyczny, propagowała hasła nacjonalistyczne. Znaczne wpływy miała w Wielkopolsce, na Pomorzu, na Górnym Śląsku i w okręgu łódzkim.

W działalności swej NPR opierała się o silny ruch zawodowy skupiony w ramach Zjednoczenia Zawodowego Polskiego (ZZP). Ruch ten skupiał około 500 tys. członków. Przynajmniej 1/5 z nich należała do NPR. Był to ruch masowy w pełnym tego słowa znaczeniu. Do 1926 r. w NPR ścierały się wpływy endecji i piłsudczyków.

W programie akcentowano potrzebę budowy państwa o ustroju demokratycznym²⁹. Rozwiązanie problemów społecznych NPR chciała osiągnąć nie poprzez walkę klas, rewolucję społeczną i dyktaturę proletariatu lecz "poprzez rozległe reformy osiągnięte drogą nieustannej pracy i walki prowadzonej w ramach demokratycznego ustroju"³⁰.

Znaczne wpływy posiadała też PPS. W kwietniu 1919 r. działające dotąd w poszczególnych zaborach partie socjalistyczne połączyły się tworząc jednolitą PPS. Stała ona na gruncie uznania i obrony państwa narodowego, jednak głosiła program stopniowego przekształcenia go w państwo socjalistyczne. Przywódcy PPS odrzucali doświadczenia rewolucji rosyjskiej, negowali celowość dokonania rewolucji i stworzenia dyktatury proletariatu. Sądziли oni, że przekształcenie państwa kapitalistycznego w socjalistyczne można będzie osiągnąć w drodze stopniowej ewolucji poprzez spółdzielczość robotniczą, rozwój samorządu i reformy parlamentarne. Byli oni zdania, że największe możliwości rozwoju wspomnianych wyżej form działania daje burżuazyjna demokracja parlamentarna. Stąd byli oni gorącymi obrońcami demokracji parlamentarnej. W zasadzie unikali oni wchodzenia w skład rządów z przedstawicielami partii burżuazyjnych. Jednak w wyjątkowych sytuacjach od zasady tej odstępowali³¹. Do 1926 r. kilkakrotnie wchodził w skład rządu, mieli duże wpływy w samorządach i w sejmie. PPS uznawała zasadę internacjonalizmu i wchodziła w skład Socjalistycznej Międzynarodówki Robotniczej (SMR)³².

Duże wpływy posiadała w ruchu zawodowym. Tworzyła ona wspólnie z komunistami Związek Stowarzyszeń Zawodowych (ZSZ) czyli tzw. Klasowe Związki Zawodowe z Komisją Centralną Związków Zawodowych na czele.

Program PPS z maja 1920 r. w kwestii państwa stwierdzał co następuje: "PPS stoi na gruncie Republiki Polskiej, o którą przez długie lata walczyła. PPS walczy o doprowadzenie do końca zjednoczenia ziem polskich. Utrwalenie niepodległości Polski jest jednym z najważniejszych zadań polskiej klasy robotniczej. Natomiast PPS przeciwstawia się z całą stanowczością

²⁹ L. Ziaja, Dokumenty do historii polskiego ruchu robotniczego..., s. 40-53.

³⁰ Tamże, s. 42.

³¹ J. Holzer, Polska Partia Socjalistyczna w latach 1917-1919. Warszawa 1962; K. Więch, Polska Partia Socjalistyczna 1918-1921. Warszawa 1978; M. Śliwa, Myśl polityczna Mieczysława Niedziałkowskiego (1893-1940). Warszawa 1980.

³² J. Tomicki, Polska Partia Socjalistyczna 1892-1948. Warszawa 1983, s. 256-259.

wszelkim dążeniom zaborczym. PPS broni prawa narodów do stanowienia o sobie i w szczególności popiera niepodległość narodów wyzwolonych z dawnego jarzma rosyjskiego". Rysując koncepcję przekształcenia burżuazyjnej republiki w socjalistyczną w programie stwierdzano: "PPS, będąc wyrazicielką potrzeb i dążeń klasy robotniczej, stawia sobie za cel zniesienie wyzysku i ucisku wszelkiego rodzaju. W imię tego PPS, w łączności z proletariatem całego świata, prowadzi walkę o całkowitą zmianę ustroju społecznego. PPS dąży do utworzenia Polskiej Republiki Socjalistycznej z wszystkich ziem polskich złożonej, a z innymi Republikami Socjalistycznymi połączonej węzłami stałego pokoju i bratniego współdziałania.

Republika socjalistyczna obejmuje środki wytwarzania i komunikacji (ziemię, fabryki, kopalnie, koleje, żeglugę itp.), będące dziś w rękach kapitalistów narzędziem wyzysku mas i wzbogacania się jednostek - na własność społeczną. Pod względem politycznym przekształca państwo z narzędzia ucisku klasowego, w organ zbiorowej woli społeczeństwa nie znającego już podziału na wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych"³³. Przywódcy PPS podkreślali, że proces przekształcani państwa kapitalistycznego w socjalistyczne będzie miał złożony charakter i potrwa dłuższy czas. Głosili oni program stopniowego przygotowania mas pracujących do socjalizmu.

PPS była partią wielonurtową. Skupiała ona grupy działaczy o różnych poglądach. Mimo to, od czasu do czasu dochodziło w niej do rozłamów i secesji. W latach 1921/22 różne grupy socjalistyczne połączyły się ze sobą i utworzyły Niezależną Socjalistyczną Partię Pracy (NSPP). Partia ta szukała dla siebie miejsca na mapie politycznej kraju. Zajmowała ona wobec państwa stanowisko bardziej krytyczne niż PPS. Nie szła ona jednak tak daleko jak KPRP i nie wstąpiła do Międzynarodówki Komunistycznej lecz do SMR. Posiadała ona pewne wpływy w środowiskach robotniczych zróżnicowanych narodowo w Bydgoszczy, Kaliszu, Krakowie, Warszawie, Wilnie.

Obok NSPP występowały również inne polskie i nie polskie ośrodki lewicy socjalistycznej. W zasadzie stały one na gruncie uznania państwa³⁴.

³³ L. Ziaja, Dokumenty do historii..., s. 32-39; E. Koko, Wolni z wolnymi. PPS wobec kwestii ukraińskiej w latach 1918-1925. Gdańsk 1991.

³⁴ K. Kawecka, Niezależna Socjalistyczna Partia Pracy 1921-1937. Warszawa 1969; J. Tomicki, Lewica socjalistyczna w Polsce 1918-1939. Warszawa 1982.

Natomiast KPRP zwalczając ówczesne państwo uznana została za partię "wywrotową" i musiała prowadzić działalność konspiracyjną. Była ona narażona na represje ze strony państwa i ataki propagandowe ze strony innych partii politycznych. Stąd zrzeszała ona niewielką liczbę członków, a wpływy jej z tego okresu są trudne dziś do odtworzenia. Miała ona kadrowy charakter³⁵. Partia stopniowo odchodziła od poglądów R. Luksemburg w kwestii narodu i państwa. Na II Zjeździe w 1923 r. uznała ona prawo narodów do samookreślenia i uzyskała dużą popularność wśród mniejszości narodowych. Stopniowo zmieniała także swój stosunek do państwa. Przywódcy jej sformułowali tezę głoszącą, że Polska o ustroju burżuazyjnym, z dużą liczbą mniejszości narodowych i nierozwiązaną kwestią agrarną nie będzie w stanie utrzymać swego niepodległego bytu. Dowodzili oni, że odbudowane w 1918 r. państwo polskie nie jest państwem w pełni suwerennym, że stanowi ono swego rodzaju półkolonię kapitału obcego, głównie amerykańsko-niemieckiego. Głosili oni, że utrwalenie niepodległego bytu będzie możliwe tylko w drodze obalenia rządów burżuazji, rozwiązania kwestii agrarnej, uwolnienia podbitych przez Polskę mniejszości narodowych i uregulowania stosunków z sąsiadami poprzez ustalenie granic wynikających z zasady samookreślenia. Wzywali oni do zastosowania tej zasady nie tylko wobec Małopolski Wschodniej i obszarów białorusko-litewskich, ale również wobec Pomorza i Górnego Śląska.

Komuniści nie odróżniali faktu, że na wschodzie mniejszości słowiańskie stanowiły uciskaną większość mieszkańców, podczas gdy Niemcy występowali wszędzie jako uprzywilejowana mniejszość. Fakt ten utrudniał im dotarcie do polskich mas pracujących w centralnych i zachodnich regionach kraju³⁶. Generalnie biorąc program KPP przedstawiał jednak jedyną koncepcję pełnego rozwiązania skomplikowanego problemu społecznego i mniejszościowego w Polsce. Był to program mało popularny ale dalekowzroczny. W latach dwudziestych nie ułatwiał

³⁵ H. Malinowski, Powstanie i pierwszy okres działalności KPP. Warszawa 1958; tenże, Szkice z dziejów klasy robotniczej. Wybrane zagadnienia z lat 1917-1919. Warszawa 1973; F. Świątkowa, Komunistyczna Partia Robotnicza Polski 1918-1923. Warszawa 1968.

³⁶ Dzieje ruchu robotniczego na Górnym Śląsku pod red. F. Hawranka. Opole 1982; E. Makowski, Ruch robotniczy w Wielkopolsce. Zarys dziejów do 1951 roku. Poznań 1984, s. 76-85; H. Molenda, Ruch komunistyczny w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1918-1939. Katowice 1983; Pod Czerwonym Sztandarem. Szkice z dziejów klasowego ruchu robotniczego na Pomorzu Gdańskim i Kujawach 1871-1948. Bydgoszcz 1968; B. Wachowska, Struktura i działalność organizacyjna KPP okręgu łódzkiego 1918-1926. Łódź 1973.

partii dotarcia do polskich mas pracujących. Przez wiele lat dominowały w niej, nie doceniające potrzeby istnienia odrębnego państwa polskiego, nastroje mniejszości narodowych. W środowiskach polskich dominowały natomiast wpływy NPR i PPS³⁷. Szczególne załamanie wpływów ruch komunistyczny przeżywał w latach 1924/25. W marcu 1925 r. partia komunistyczna zmieniła nazwę opuszczając w niej przymiotnik robotnicza.

Problemy narodowe analizowano szczegółowo na IV Konferencji KPP w listopadzie i grudniu 1925 r. Zagadnienie to postawił przedstawiciel KW MK. M. Bucharin mówiąc: "Należy wysuwać hasło niepodległej Polski wbrew Piłsudskiemu, który zdradza Polskę na rzecz kapitału angielskiego". Zdaniem Bucharina komuniści pozostawiali ten problem na uboczu pozwalając PPS monopolizować go³⁸. Znany działacz Józef Rotstadt-Krasny w odpowiedzi na to stwierdził: "Obecnie zaczyna się mówić o niepodległości Polski. Wyskakuje ten postulat zupełnie niespodziewanie". Na Konferencji panowała duża dezorientacja w tej kwestii.

Julian Leszczyński-Leński dowodził, że odrodzone w 1918 r. państwo polskie nigdy nie było w pełni suwerenne, a w 1925 r. przekształcone zostało w kolonię i narzędzie wojenne kapitału anglo-amerykańskiego. Zdaniem Leńskiego państwo to było skazane na zagładę i nic już nie było w stanie go uratować. Nawiązując do wysuwanej przez Bucharina tezy o obronie niepodległości Polski Leński dowodził, że komuniści mogą mówić tylko o obronie interesów mas pracujących upadającego państwa polskiego. Interesy te chciano bronić poprzez przyspieszenie upadku burżuazyjnego państwa w drodze rewolucji i powiązania ich z ZSRR.

Leński z jednej strony przeceniał kryzys ówczesnego państwa polskiego, a z drugiej strony zbyt optymistycznie oceniał perspektywy rewolucji w Polsce. Hasło obrony niepodległości miało dla niego czysto taktyczny charakter. W nawiązaniu do tez R. Luksemburg dowodził on, że w warunkach kapitalistycznych utrzymanie niepodległości jest niemożliwe, a po zwycięstwie rewolucji będzie ono zbędne. W gruncie rzeczy był on zwolennikiem przyłączenia radzieckiej Polski do ZSRR³⁹. Było to swoiste rozumienie niepodległości jako niepodległości międzynarodowego proletariatu.

³⁷ Zob. Zarys historii ruchu robotniczego w Wielkopolsce. Praca zbiorowa pod red. A. Czubińskiego, poznań 1978; R. Wapiński, Działalność NPR...; Dzieje ruchu robotniczego na Górnym Śląsku.

³⁸ IV Konferencja KPP (24 XI - 23 XII 1925). Protokoły obrad i uchwały. Część pierwsza. Przygotowali do druku: Helena Gruda i in. Warszawa 1970, s. 22-24.

³⁹ Tamże, s. 619.

W tym samym duchu występowali inni prominentni działacze SDKPiL, jak np. Stanisław Budzyński, Wacław Bogucki i inni. Dla Boguckiego hasło niepodległości miało tylko taktyczny charakter. Burżuazyjnej państwowości polskiej bronić nie chciał, natomiast po rewolucji był za przyłączeniem się do ZSRR.

Pewne korekty w tym rozumowaniu przedstawił A. Warski, który stwierdził, że sytuacja Polski burżuazyjnej w końcu 1925 r. jest katastrofalna, ale jeszcze nie rewolucyjna. Postulował on, by szukać możliwości obrony niepodległości Polski także na gruncie stosunków burżuazyjnych⁴⁰.

Dyskusja w tej kwestii miała burzliwy charakter. Stefan Królikowski mówił np.: "nasz stosunek do Polski nie oznacza obrony granic burżuazyjnej Polski lecz obronę niepodległości ludu polskiego i od zależności (od) kapitału zagranicznego, od jarzma wyzysku i ucisku". "W głowach szerokich mas chłopskich, robotniczych, a przede wszystkim mieszczańskich - mówił Królikowski - pojęcie Polski zlewa się z pojęciem o jej dzisiejszych granicach. Musimy więc wyraźnie tym robotnikom patriotycznie obelgiwanym powiedzieć, że w granicach obecnych Polski uratować się nie da. Bo to nie jest Polska... państwa polskiego, tej tiumny narodów, bronić nie tylko nie będziemy, lecz w interesie Polski rozwalić (ją) powinniśmy"⁴¹.

Franciszek Szlenk przestrzegał, by nie przeceniać znaczenia hasła niepodległość. "Hasło to - mówił on - nie odgrywa tak wielkiej roli. Gdy robotnik jest głodny, gdy mu jest zimno - zagadnieniem najważniejszym dla niego jest zagadnienie bytu. Hasło niepodległość ma drugie czy trzeciorzędne znaczenie. Dlatego, ażeby przyciągnąć elementy drobnomieszczańskie, patriotyczne, powinniśmy jako manewr wysunąć hasło niepodległości, jednakże nie możemy pójść na drogę ustępstw dla tych elementów drobnomieszczańskich. Jeśli np. weźmiemy Śląsk, to wiemy o tym, że tam były trzy razy powstania, a teraz setki tysięcy powstańców górnośląskich ucieka na niemiecką stronę, aby tam szukać pracy. I ja, towarzysze myślę, że gdyby teraz stanęła sprawa plebiscytu na Górnym Śląsku, to bardzo możliwe jest, że plebiscyt wypadłby na korzyść Niemiec, a nie Polski ... Ja uważam, że hasło niepodległości należy ściśle wiązać z pojęciem obalenia rządu kapitalistycznego i z rządem robotniczo-chłopskim"⁴².

⁴⁰ Tamże, s. 466-474.

⁴¹ Tamże, s. 500-505.

⁴² Tamże, s. 501-581.

Znany komunista warszawski Jan Paszyn mówił: "Ja tej sprawy nie rozumiem. Nie wiem jakiej niepodległości mamy bronić... Uważam, że my tej niepodległości w dzisiejszych granicach bronić nie możemy".

Podobne zastrzeżenia wysuwało wielu uczestników konferencji. Jednak niektórzy z nich nawiązywali do tez Bucharina i prezentowali odmienny punkt widzenia. "Na II i III Zjazdach - mówił F. Fiedler - uznaliśmy prawo Ukraińców, Białorusinów i Litwinów do samostanowienia o sobie, tzn. do niepodległości. O jednym narodzie zapomnieliśmy - o Polakach. Właśnie dzisiaj, gdy niepodległości Polski grozi niebezpieczeństwo, gdy kwestia polska wysuwa się znowu w całej międzynarodowej rozciągłości, KPP winna jasno i niedwuznacznie uznać, że nigdy nie negowała Polsce prawa do niepodległości..."⁴³.

Jan Lubieniecki z Łodzi stwierdzał: "Sprawa niepodległości jest najważniejszym zagadnieniem. Tow. Leński mówiąc o niepodległości mówił, że będziemy bronić niepodległości bytu ludu. Ja uważam, że to nie wystarcza... Powinniśmy powiedzieć wyraźnie, że KPP będzie broniła Polski w jej granicach. Ale chodzi o to w jakich granicach. Sprawa Ukrainy i Białorusi Zachodniej jest zupełnie jasna... A więc niepodległa Polska powinna być bez Ukrainy, bez Białorusi, może bez Górnego Śląska, niech się Śląsk sam samookreśli - wszystko to, co nie ma charakteru etnograficznie polskiego, powinno być oderwane".

Maria Kamińska stwierdzała: "Hasło to musi mobilizować do walki. Musi ono oznaczać obronę dzisiejszej Polski od zdwojonego wyzysku, od wyprzedawania jej obcemu kapitałowi, nie zaś obronę granic dzisiejszej Polski ... Nie obawiajmy się zresztą agentów Moskwy. W obecnym okresie gdy stanie przed nami sprawa Górnego Śląska, korytarza, może Kłajpedy - będą nas zapewne nazywać agentami Niemiec i agentami Anglii, zależnie od okoliczności. Względem na takie rzeczy nie może być argumentem przeciwko wysuwaniu hasła sojuszu z ZSRR. Trzeba wyraźnie uświadomić sobie, że bez sojuszu z ZSRR niepodległa Polska ostać się nie może. Takie stawianie sprawy niepodległości Polski uchroni nas od oportunizmu".

Jan Leszczyński z Warszawy siedł jeszcze dalej i mówił: "... Już od 1918 roku były obiektywne warunki do wysunięcia tego hasła ale myśmy się spóźnili. To nasze odgradzanie się od niepodległości odgradziło nas również od mas".

⁴³ Tamże, s. 334.

Określając swoje stanowisko wobec prezentowanych wyżej wątpliwości Jan Leszczyński mówił: "Towarzysze tu mieli kłopoty z hasłem niepodległości w sensie wiązania go z naszymi dążeniami komunistycznymi. Gdyby mnie jednak sędzia śledczy zapytał, czy jestem komunistą, odpowiedziałbym - tak. Gdyby mnie dalej zapytał, czy jestem za niepodległością Polski, odpowiedziałbym: tak, chcę polskiej mowy, polskiej kultury, chcę Polski robotniczo-chłopskiej, ale nie chcę, by burżuazja dławiała klasę robotniczą. I sądzę, że partia nie miałaby mi nic do zarzucenia".

Jan Leszczyński polemizował też z tymi działaczami, którzy niepodległość rozumieli tylko w aspekcie ekonomicznym głosząc konieczność obrony nie tylko samodzielności ekonomicznej, ale i politycznej Polski. W drażliwej kwestii zasięgu granic niepodległej Polski Leszczyński stwierdzał: "Uważam, że pytać o to może tylko śmieszny inteligent. Ja bym odpowiedział na to tak: Polska kończy się tam, gdzie się kończy język polski (hałasy)"⁴⁴.

Przeciwko zwolennikom obrony niepodległości burżuazyjnej Polski bardzo ostro wystąpił Stanisław Budzyński ps. Tradycja. "Nie - mówił Budzyński - my do wojny nawoływać nie będziemy, my granic Polski, dopóki istnieją rządy klas posiadających bronić nie będziemy. My będziemy wskazywać na to, że dopóki władza znajduje się w rękach burżuazji i obszarników, Polska będzie wyprzedawana, niepodległości Polski grozi stałe niebezpieczeństwo, będziemy wskazywać na to, że aby ocalić niepodległość Polski, należy obalić istniejący rząd i wprowadzić rząd robotniczo-chłopski. Pod hasłem obrony niepodległości Polski będziemy mobilizować masy do walki o rząd robotniczo-chłopski".

Wpływ przewrotu majowego 1926 r. na ewolucję stosunku do państwa

Duży wpływ na rozwój ruchu robotniczego miał przewrót majowy. W pierwszej fazie spowodował on znaczną dezorientację mas pracujących i reprezentujących je partii. Zamachowiec J. Piłsudski w młodości należał do PPS. W dalszym ciągu posługiwał się radykalną frazeologią. Prowadził walkę przeciw endecji uznawanej w środowisku robotniczym za czołową siłę nacjonalizmu polskiego i prawicy społecznej. W tej sytuacji stronnictwa

⁴⁴ Tamże, s. 545.

robotnicze dość powszechnie uznały go za przedstawiciela lewicy społecznej i udzieliły mu swego poparcia. Najdalej posunęli się przywódcy PPS. Poparcia udzielili mu jednak również komuniści. W NPR nastąpił rozłam. Część jej przywódców z Antonim Ciszakiem z Poznania i Ludwikiem Waszkiewiczem z Łodzi udzieliła mu swego poparcia, oderwała się od reszty partii i w czerwcu 1926 r. utworzyła NPR Lewicę. Przeciwnicy Piłsudskiego pozostali przy starej nazwie (NPR) i szukali współpracy z prawicą społeczną. Rozłam spowodował znaczne osłabienie NPR i ZZP⁴⁵.

Jeszcze przed przewrotem dojrzewał rozłam w łonie PPS. Stosunek kierownictwa PPS do przewrotu przyspieszył procesy rozłamowe. W czerwcu 1926 r. powstała PPS Lewica. Pod względem programowym zbliżała się ona do KPP. Jednak do 1931 r. zachowała status partii legalnej. Pozwoliło jej to rozwinąć się organizacyjnie i zdobyć znaczne wpływy szczególnie na terenach byłego zaboru pruskiego (Wielkopolska i Pomorze)⁴⁶.

"Błąd majowy" spowodował również znaczne rozdziewięki w łonie KPP. W partii stopniowo narastał podział na dwie zwalczające się frakcje (mniejszość i większość). Jednak ożywienie polityczne spowodowane przewrotem, rozłamy w NPR i PPS i zmiana stosunku KPP do państwa spowodowały znaczny wzrost popularności KPP. Po przewrocie nastąpił rozwój ilościowy i organizacyjny partii. Coraz większe wpływy zdobywała ona w Polsce Zachodniej i na wsi⁴⁷.

Rosnące rozczarowanie do Piłsudskiego, przewrotu majowego i tzw. rządów pomajowych umacniało w Polsce nastroje radykalne, lewicowo-socjalistyczne i komunistyczne.

Kryzys związany z rozłamek zmusił kierownictwo PPS do zaostrenia swego stosunku do Piłsudskiego i tzw. rządów pomajowych. Spowodowało to z kolei odejście od PPS pozostających jeszcze w jej szeregach piłsudczyków. Nastąpiło to w październiku 1928 r.

⁴⁵ Cz. Demel, J. Krawulski, K. Rzepa, *Działalność...*; M. Paździora, *Górnośląska NPR po zamachu majowym 1926-1937*. Katowice 1975; R. Wapiński, *Działalność NPR...*

⁴⁶ PPS Lewica 1926-1931. Materiały źródłowe. Opracował, wstępem i przypisami opatrzył L. Hass. Warszawa 1963.

⁴⁷ H. Cimek, *Zjednoczenie Lewicy Chłopskiej „Samopomoc” 1928-1931*. Lublin 1973. Zarys historii ruchu robotniczego w Wielkopolsce...

Utworzyli oni partię pod nazwą PPS dawna Frakcja Rewolucyjna. Powiązały się z nią tworzone przez Moraczewskiego prosanacyjne organizacje zawodowe⁴⁸.

W ten sposób w latach 1926-1928 w partiach działających legalnie nastąpiło daleko idące przetasowanie polityczne. Rozbita NPR utraciła znaczną część zwolenników. Część z nich przeszła do PPS Lewicy i KPP. W PPS nastąpiła poważna radykalizacja poglądów zwłaszcza gdy chodzi o stosunek do rządów sanacyjnych i ówczesnego państwa w ogóle.

Reprezentowany przez lewicę w ruchu robotniczym krytyczny stosunek do państwa narodowego znalazł bezpośrednie uzasadnienie i potwierdzenie w załamaniu się koniunktury gospodarczej lat 1926-1928 i przebiegu wielkiego kryzysu ekonomicznego w Polsce. Kryzys spowodował gwałtowny spadek zatrudnienia, obniżenie stopy życiowej, ogólną pauperyzację społeczeństwa oraz umocnienie się przeświadczenia o klasowym charakterze państwa. Narastał też ogólny pesymizm. Umacniało się przeświadczenie o słabości, braku samodzielności i uzależnieniu Polski od kapitału zagranicznego. Odbicie tych nastrojów znajdujemy w ówczesnej prasie, pamiętnikach, w literaturze pięknej. Pewien obraz tego stanu rzeczy znajdujemy w opublikowanych w 1933 roku przez Instytut Gospodarstwa Społecznego "Pamiętnikach Bezrobotnych"⁴⁹.

Pojawiły się powieści pisarzy krytycznie oświetlających sytuację w Polsce, jak np. poematy i wiersze W. Broniewskiego, powieści L. Kruczkowskiego, H. Boguszewskiej, H. Górskiej, W. Wasilewskiej i innych. W 1932 roku ukazała się powieść Leona Kruczkowskiego "Kordian i Cham", w której na tle doświadczeń powstania listopadowego 1830 roku pojawił się problem klasowo różnego rozumienia takiego pojęcia jak - Ojczyzna. Do problemu tego nawiązywała W. Wasilewska. W 1934 roku opublikowała ona powieść pt.: "Oblicze dnia", a w 1935 roku "Ojczyzna". Podejmowała w nich problem klasowego podejścia do narodu, ojczyzny i państwa.

W okresie kryzysu ekonomicznego nastąpiło daleko idące przewartościowanie wielu pojęć, poglądów i programów. Wobec stopniowego zaniku wpływów NPR na terenie robotniczym umocniły się wpływy PPS i KPP. W PPS nastąpił proces radykalizacji poglądów. Przywódcy jej

⁴⁸ S. Ajzner, Związek Związków Zawodowych 1931-1939. Warszawa 1979; B. Głowacki, Polityka PPS 1929-1935. Warszawa 1979; S. P. Stemborowski, Geneza Centrolewu. Warszawa 1963.

⁴⁹ Pamiętniki bezrobotnych. Reedycja. Warszawa 1967; t. II Pamiętnikarze po latach. Pamiętniki w świetle prasy. Warszawa 1967.

pogłębiali klasową ocenę II Rzeczypospolitej jako państwa panowania klas posiadających, wyzysku mas pracujących i ucisku narodowości niepolskich. Coraz więcej przywódców PPS uznawało rewolucję społeczną i dyktaturę proletariatu za jedyne wyjście z sytuacji. Za symboliczny niejako dla tego procesu przemian uznano artykuł wybitnego przywódcy PPS Norberta Barlickiego z 1934 roku pt.: "Mea culpa". Krytykując reformistyczną działalność własną i własnej partii z lat 1917-1921. Barlicki stwierdzał: "Popelniono błąd polegający na tym, że naradzające się żywe siły rewolucji co prędzej likwidowano w imię teoretycznie pomyślanych programów"⁵⁰. Natomiast komuniści podtrzymując swoją krytykę burżuazyjnego państwa coraz bardziej rozumieli potrzebę dokonania rewolucji na gruncie tegoż właśnie państwa; program rewolucji dostosowywali niejako do realnych polskich warunków. Szczególną rolę spełniły tutaj doświadczenia niemieckie z 1933 roku związane z upadkiem republiki i przejściem władzy przez Hitlera⁵¹.

Krytykowano dość powszechnie politykę wewnętrzną i zagraniczną rządów sanacyjnych. Krytykę tę uprawiały już prawie wszystkie partie i stronnictwa robotnicze. Rządy próbowano coraz częściej utożsamiać z państwem. Następowало tu pewne zbliżenie ocen różnych nurtów ruchu robotniczego.

VI Kongres NPR z maja 1934 roku stwierdzał, że "obóz sanacyjny realizuje typ państwa sprzeczny z pojęciami wolnościowymi. Podzielił on naród na dwie klasy: elitę i szary motłoch, drobną garstkę uprzywilejowanych i olbrzymią większość rządzonych. Byt państwa oparł nie na całym narodzie, ale na jednostkach..."⁵². Kongres protestował przeciw tym metodom i formom rządzenia ale nie precyzował określonych metod przeciwdziałania.

W rezolucji XXIII Kongresu PPS z lutego 1934 roku m.in. stwierdzono: "Zdobycie władzy przez "sanację" oddało Polskę pod absolutną władzę klas posiadających. Jawny sojusz obszarnictwa z kapitałem przemysłowym i finansowym rządzi od tej pory państwem. Polityka celna, przemysłowa i socjalna rządów "sanacyjnych" prowadzona pod hasłem "czystego

⁵⁰ N. Barlicki, Muszą zaniknąć spory na lewicy. Wybór pism. Wybór, wstęp i przypisy J. Tomickiego. Warszawa 1980, s. 129

⁵¹ A. Czubiński, Lewica Niemiecka w walce z dyktaturą hitlerowską 1933-1945. Warszawa 1974.

⁵² L. Ziaja, Dokumenty..., s. 285-288.

kapitalizmu", pozwoliła powstać i rozwinąć się dziesiątkom karteli, grabiącym monopolistycznie rynek i stosującym nieograniczony wyzysk wobec robotników".

"Tym samym odszedł do przeszłości okres nadziei na przekształcenie Polski drogą stopniowego rozwoju na państwo ludowe... sanacja reprezentuje polską odmianę faszyzmu". Wzywano do bezpośredniej walki z "sanacyjnym faszyzmem" celem utworzenia rządu robotniczo-włościańskiego, który w okresie przejściowym "będzie miał charakter dyktatury niezbędnej do uniemożliwienia wszelkich prób kontrrewolucji". Podkreślano, że rząd ten może powstać "tylko w wyniku masowej walki robotników i chłopów oraz przewycięzania w masach iluzji, że jakakolwiek siła potrafi w ramach ustroju kapitalistycznego poprawić ich los bez zupełnego odrzucenia i złamania władzy klas posiadających w państwie"⁵³.

Natomiast komuniści podobnie oceniając sytuację w państwie wzywali do stworzenia jednolitego frontu klasy robotniczej i demokratycznego antyfaszystowskiego frontu ludowego celem obalenia rządów sanacji i utworzenia rządów demokratyczno-parlamentarnych⁵⁴.

"Komitet Centralny KPP - czytamy w deklaracji KC KPP z czerwca 1935 roku - oświadcza, że gotów jest do porozumienia się z każdą organizacją skupiającą masy pracujące, które chcą walki w obronie wolności demokratycznych, przeciw zamachom kapitału, obszarnictwa i faszyzmu, przeciw podżegaczom i organizatorom nowej wojny światowej"⁵⁵.

W rezolucji IV plenum KC KPP z lutego 1936 roku stwierdzono, że komuniści uznają "prawo każdego narodu do samookreślenia i do niepodległości państwowej", że stoją na stanowisku uznania "niepodległości narodu polskiego". "My, komuniści - pisano - łączymy nierozzerwalnie sprawę niepodległości narodu polskiego ze zniesieniem jarzma faszystowskiego i z wyzwoleniem narodów ujarzmionych przez polski imperializm; zwalczając konszachty Becka z Hitlerem nasza partia broni zarówno pokoju, jak i niepodległości narodowej...". "My, komuniści - podkreślano w rezolucji - wszystkimi siłami dążymy do tego, aby na gruzach ustroju

⁵³ Tamże, s. 279-283. Zob. też, L. Ziaja, PPS a polityka zagraniczna Polski 1926-1939. Warszawa 1974; E. Koko, W nadziei na zgodę. Polski ruch socjalistyczny wobec kwestii narodowej w Polsce (1918-1939). Gdańsk 1995.

⁵⁴ K. Trembicka, Między apologią a negacją. Studium myśli politycznej Komunistycznej Partii Polski w latach 1918-1932. Lublin 1995.

⁵⁵ L. Ziaja, Dokumenty..., s. 292.

nędzy, wyzysku i terroru powstała wolna, niepodległa ojczyzna pracujących - Polska Socjalistyczna Republika Rad"⁵⁶.

Wątpliwości występowały w partii natomiast nadal w sprawie ewentualnej obrony sanacyjnego państwa ze względu na jego sojusz z Niemcami hitlerowskimi⁵⁷. Nie było natomiast wątpliwości w sprawie obrony Polski frontu ludowego, Polski ludowo-demokratycznej.

W odezwie wydanej w listopadzie 1936 roku z okazji 18 rocznicy odzyskania niepodległości KC KPP stwierdzał: "Nam, komunistom, droga jest niepodległość naszego narodu. Ale groźba utraty niepodległości tak długo nie przestanie wisieć nad krajem, jak długo lud nie zdobędzie władzy i nie przepędzi faszystowskich tyranów, jak długo nie zostaną przywrócone wolności demokratyczne, jak długo chłop nie otrzyma ziemi, jak długo nie będzie zniesiony ucisk innych narodów, jak długo istnieć będzie hańba krwawych pacyfikacji ziem białoruskich i ukraińskich i hańba średniowiecznych pogromów żydowskich"⁵⁸.

W dokumentach tych komuniści stali już zdecydowanie na gruncie narodowym; nie wysuwali oni hasła walki z burżuazyjnym państwem lecz z burżuazyjnym ustrojem lub systemem; natomiast państwo narodowe uznawali już za czynnik konstruktywny stojący ponad tym ustrojem. Opowiadali się jednoznacznie za budową polskiego państwa socjalistycznego. Modyfikowali oni także swój stosunek do granic państwa. Ponieważ byli nadal internacjonalistami, granice polskiego państwa chcieli kształtować tak, by nie kolidowało to z interesami innych narodowości. Stojąc na gruncie państwa narodowego i granic etnicznych potępiali nacjonalizm i ucisk narodowości niepolskich. Ewolucja programowa KPP budziła zaniepokojenie polityków radzieckich ze Stalinem na czele. Niektórych działaczy powiązanych w przeszłości z POW i Piłsudskim już w 1934 r. represjonowano (J. Sochacki, S. Wojewódzki, T. Żarski).

W przededniu wojny

⁵⁶ Tamże, s. 300-309.

⁵⁷ J. Kowalski, KPP 1935-1938. Studium historyczne. Warszawa 1975, s. 288-290.

⁵⁸ Dokumenty KPP 1935-1938. Warszawa 1968, s. 223.

W ostatnich latach istnienia II Rzeczypospolitej sytuacja w ruchu robotniczym w Polsce uległa znacznej polaryzacji. NPR Lewica stopniowo rozpadła się na różne grupy i grupki narodowo-socjalistyczne i syndykalistyczne. NPR (prawica) w październiku 1937 r. połączyła się z Polskim Stronnictwem Chrześcijańskiej Demokracji i utworzyła Stronnictwo Pracy. Ugrupowanie to działało głównie wśród drobnomieszczaństwa. W łonie klasy robotniczej nie posiadało ono większych wpływów⁵⁹. Znacznie spadły wpływy i znaczenie nieklasowych związków zawodowych (ZZP, ChZZ)⁶⁰. Pewne wpływy utrzymywał nadal tylko prorządowy Związek Związków Zawodowych (ZZZ)⁶¹. Dominującą pozycję w ruchu zawodowym zajmowały klasowe związki zawodowe (SZZ). Z chwilą rozwiązania przez komunistów Lewicy Związkowej 1934 r. tworzyły one największą centralę ruchu zawodowego znajdującą się pod politycznymi wpływami PPS i KPP⁶².

Po likwidacji PPS Lewicy i Zjednoczonej Lewicy Chłopskiej "Samopomoc" ruch rewolucyjny reprezentowały: konspiracyjna KPP, Związek Młodzieży Komunistycznej w Polsce, MOPR. W łonie ruchu robotniczego w Polsce dominującą rolę spełniały obie partie klasowo-robotnicze, tj. KPP i PPS.

Stanowisko obu partii wobec narodu, niepodległości i państwa narodowego w latach 1935-1937 uległo znacznemu zbliżeniu. Obie partie uznawały celowość istnienia niepodległego państwa polskiego, zajmowały stanowisko klasowe, prezentowały jednak odmienne programy przekształcenia tego państwa z kapitalistycznego w socjalistyczne. Szczególne znaczenie miała kwestia stosunku do ZSRR i rewolucji socjalnej. Polski ruch robotniczy okresu międzywojennego rozwijał się w państwie leżącym na pograniczu z rewolucyjną Rosją. Miało to pozytywne i negatywne strony.

Z jednej strony wielu robotników polskich miało bezpośrednią możliwość brania udziału w rewolucji w Rosji. W toku bezpośredniej walki przechodzili na pozycje marksistowskie. Z drugiej strony jednak wywierały na nich wpływ wszystkie uboczne negatywne skutki rewolucji.

⁵⁹ B. Krzywobłocka, Chadecja 1918-1938. Warszawa 1974; H. Przybylski, Chrześcijańska Demokracja i Narodowa Partia Robotnicza w latach 1926-1937. Warszawa.

⁶⁰ T. Kotłowski, Zjednoczenie Zawodowe Polskie. Zasięg wpływów i działalność polityczna w latach 1918-1939. Poznań 1977.

⁶¹ S. Ajzner, Związek Związków Zawodowych 1931-1939. Warszawa 1979.

⁶² W. Ratyński, Lewica Związkowa w II Rzeczypospolitej. Warszawa 1979.

Opinia polska okresu międzywojennego żyła pod presją doświadczeń wojny 1920 r. Wojna rodziła nacjonalizm, klerykalizm i antykomunizm. Problemy te stały się przedmiotem ciekawej analizy pośmiertnej publikacji Zbigniewa Załuskiego pt.: "Drogi do pewności". Wojenna konfrontacja 1920 r. pisze Załuski "była największym, najbardziej masowym spośród przeżyć, jakie historia w latach kształtowania się obydwu państw - odrodzonej Polski i nowej Rosji, zaoferowała obu naszym narodom"⁶³. Fakt ten wywarł doniosły wpływ na kształtowanie się nastrojów po obu stronach granicy. Gdy chodzi o stronę polską wojna była czynnikiem integrującym społeczeństwo polskie. Integracja ta dokonywała się w duchu antyradzieckim i antykomunistycznym. W toku wojny rosła legenda. "Próżno później walczone - pisze Załuski - o to, by dać zjednoczonemu narodowi inne przeżycie, inną legendę, inny wspólny światopogląd. Nie stała się nią... legenda antyniemiecka... szerzej legenda zachodnia... Nie stała się nią legenda rewolucyjna, mimo jej bezsprzecznych walorów moralnych... Fundamentem światopoglądu, wyniesionego z pól bitewnych roku 1920, był przede wszystkim strach... Strach "pański" przed rebelią zbuntowanego chamstwa... Ale także zwykły strach ludzki przed niepojętym krwawym marnotrawstwem rewolucyjnego huraganu i ból przed nieuchronnym, równie okrutnym odwetem... Był strach przed ślepym żywiołem, obalającym wszystko, co znane, swojskie. Strach przed bezlitosną potęgą potopu, na którą jednostka nie ma wpływu..."⁶⁴.

Do negatywnych interpretacji lat 1917-1921 w latach trzydziestych doszły nowe elementy związane z reperkusjami kultu Stalina i głośnych w Polsce procesów moskiewskich. Rosła nowa legenda negatywnie usposabiająca szerokie masy ludności do kultu Stalin i jego następstw. Ruch komunistyczny nadal był nielegalny i silnie represjonowany. Społeczeństwo dawało im przyzwolenie⁶⁵.

W tych warunkach głoszona przez koła burżuazyjne teoria dwóch wrogów znajdowała uznanie także w szeregach klasy robotniczej. Podtrzymywali ją zwłaszcza przywódcy PPS, którzy rozwijali hasła antyradzieckie i antykomunistyczne. Stąd też mimo zbliżenia politycznego

⁶³ Z. Załuski, *Drogi do pewności*. Warszawa 1984, s. 74.

⁶⁴ Tamże, s. 75-76.

⁶⁵ J. Ławnik, *Represje policyjne wobec ruchu robotniczego 1918-1939*. Warszawa 1979; K. Pawlak, *Więziennictwo polskie w latach 1918-1939*. Kalisz 1995.

w wielu kwestiach o pełnym porozumieniu PPS i KPP nie mogło być mowy. Współpraca ta musiała mieć bardzo ograniczony charakter.

Na przełomie lat 1937/38 KPP została oskarżona o powiązania z polskim wywiadem wojskowym, Pod presją Stalina KWMMK rozwiązał ją. Wielu jej przywódców straciło życie w ZSRR⁶⁶. Fakt ten w pewnym sensie potwierdzał zastrzeżenia wysuwane przez socjalistów. Czołową rolę w środowisku robotniczym w Polsce przejęła PPS. Ideologia jej zdobywała też coraz większy wpływ wśród mas pracujących Polski. Była to nadal ideologia reformistyczna, antyradziecka i niepodległościowa. Wobec rosnącego zagrożenia wojennego ze strony III Rzeszy CKW PPS w dniu 21 III 1939 r. wydał oświadczenie, w którym m.in. stwierdzano: "Nieodzownym warunkiem zagwarantowania bezpieczeństwa państwa i należytego przygotowania do obrony musi być przywrócenie ludowi pełnego prawa do wpływu na państwo i na jego rząd, a tym samym do decydowania o rozwoju i sile zbrojnej państwa, która może powstać w swej całkowitej potędze jedynie w ramach swobody i praw obywatelskich najszerzych mas pracujących... W rozumieniu całej powagi i przeświadczeniu, że tylko nadzwyczajne środki mogą sprostać trudnościom, wobec których stanął naród i stanęło państwo, PPS oświadcza, że pod hasłem "Polska w niebezpieczeństwie" winien być utworzony rząd zaufania najszerzych warstw, jako rząd obrony narodowej..."⁶⁷.

Wezwanie do demokratyzacji stosunków i utworzenia "rządu zaufania społecznego" PPS wysuwała do września 1939 r. Koła rządzące postulat tego nie wzięły pod uwagę. Mimo to, przywódcy PPS wzywali do obrony państwa, organizowali zbiórkę na Fundusz Obrony Narodowej, a w tragicznych dniach września tworzyli Bataliony Robotnicze Obrony Kraju.

Uwagi końcowe

⁶⁶ L. Kieszczyńska, Represje stalinowskie w ZSRR wobec działaczy polskiego ruchu robotniczego i ich rodzin w latach trzydziestych i połowy lat czterdziestych. W: Oblicza lewicy. Losy idei i ludzi. Warszawa 1992, s. 293-357.

⁶⁷ L. Ziaja, Dokumenty..., s. 402-403; E. Koko, W nadziei na zgodę...; S. Michałowski, Myśl polityczna PPS (1918-1939). Lublin 1994; M. Śliwa, Myśl polityczna M. Niedziałkowskiego...

Wbrew przewidywaniom Róży Luksemburg kwestia narodowa zachowała żywotność. Postawały też nowe państwa narodowe. Zgodnie z przewidywaniami W. I. Lenina proces rewolucji przebiegał w sposób skomplikowany. Zwyciężyła ona najpierw w jednym z osobna wziętym kraju. Wielką rolę w jej rozwoju spełniła walka narodów uciskanych przez carat o samookreślenie i tworzenie republik narodowych. Były to z jednej strony republiki radzieckie, które w 1922 r. utworzyły Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, a z drugiej strony republiki burżuazyjne.

Doświadczenia okresu międzywojennego ugruntowały przeświadczenie o trwałości narodu jako kategorii społecznej, o konieczności powiązania losów klasy robotniczej i mas pracujących w ogóle z losami narodu w całości. Ciekawa ewolucja ideowo-polityczna KPP brała te doświadczenia pod uwagę. Ewolucja ta została przerwana na skutek rozwiązania partii. Natomiast wysuwana przez PPS koncepcja stopniowego przekształcenia państwa burżuazyjnego w państwo socjalistyczne okazała się również procesem trudnym i złożonym.

Wbrew przewidywaniom przywódców PPS okres międzywojenny w Polsce nie pogłębił procesu socjalizacji. Podjęty w latach 1918-1919 proces demokratyzacji stosunków został szybko zahamowany. W miarę upływu czasu od odbudowy państwa postępował regres w tym zakresie. Poczynania dyktatury sanacyjnej pociągały za sobą konsolidację sił antysanacyjnych. W Polsce lat 30-tych postępował proces polaryzacji stosunków, dojrzewała rewolucja społeczna.

Proces ten został przerwany na skutek wybuchu II wojny światowej. Losy proletariatu, narodu i państwa polskiego ponownie uzależnione zostały od rozwoju wydarzeń na forum międzynarodowym. Pierwszą ofiarą tych przemian padła KKP, została ona rozwiązana już na przełomie lat 1937/38. Przywódcy PPS przetrwali na posterunku do końca września 1939 r. Pod naciskiem wydarzeń wojennych w końcu września 1939 r. musieli również przerwać dotychczasową działalność. Przeobrażenia państwa polskiego w oparciu o siły własne zostało brutalnie przerwane. Proces ten w dalszym ciągu zależał od sytuacji na forum międzynarodowym. Idea państwa narodowego była jednak już tak ugruntowana, iż w czasie II wojny światowej nie do pomyslenia był nawrót do koncepcji rewolucyjnych z lat 1917-1919. Oba nurty, tak reformistyczny, jak i rewolucyjny za punkt wyjścia dalszych przeobrażeń w czasie wojny musiały brać pod uwagę tworzenie frontu narodowego celem odbudowy państwa

narodowego. Za główny cel działania uznano walkę o odbudowę demokratycznego państwa polskiego.